

R A D I O- E C H O 7.10

=====

- wydanie poranne -

- 1. Warunek wyjścia z impasu gospodarczego
- reforma gospodarcza - rozmowa I Z K
- 2. Po zjeździe ekonomistów - wariantowy projekt reformy - rozmowa II Z K
- 3. Rozmowa z Igorem Śmiałowskim - taśma
- 4. Komunikaty - teksty
- 5. Przegląd prasy - tekst Z K

Realizator:

RE-7.10/ Z K

10.3.1981 r.

E G/

W salonie toruńskiego Biura Wystaw Artystycznych dzisiaj o godz. 17-tej nastąpi otwarcie ekspozycji grafik *Albina Brunowskiego* - Albina Brunowskiego z Bratysławy. Wystawę w toruńskim BWA zwiedzać będzie można do końca marca.

RE-7.10/ Z K

10.3.1981 r.

E G/

Dzisiaj o godz. 18-tej w toruńskim Klubie Międzynarodowej Pracy i Książki rozpocznie się obywatelskie forum poświęcone budownictwu mieszkaniowemu w Toruniu. W spotkaniu udział wezmą m.in. przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, eksperci oraz dziennikarze.

RE-7.10/ Z K

10.3.1981 r.

E G/

Toruńskie Zakłady Sprzętu ~~Turystycznego~~ Sportowego i Turystycznego "Polsport" w tym roku dostarczą na rynek wiele atrakcyjnego sprzętu, m.in. foteliki turystyczne dla dzieci, wiosła do łodzi oraz bardzo poszukiwane huśtawki dziecięce. Do chwili obecnej toruńskie przedsiębiorstwo wyprodowało ponad 5 tys. huśtawek. Handlowcy jednak zakupiliby ich kilkarotnie więcej, jak na razie produkcja tego sprzętu nie zostanie zwiększona, mimo że "Polsport" dysponuje odpowiednim zapasem surowców. Powód - brak kooperanta na niektóre prace galwanizerskie.

RE-7.10/ Z K

10.3.1981 r.

E G/

Laureat konkursu na najbardziej udany obiekt budownictwa ogólnego na Pomorzu i Kujawach sanatorium "Metalowiec" w Inowrocławiu działa już blisko rok. Ta najnowocześniejsza placówka lecznicza w mieście jednorazowo przyjąć może 150 pracowników przemysłu metalowego. Inowrocławskie sanatorium należy do placówek bardzo dobrze wyposażonych, m.in. posiada nowoczesne zaplecze kulturalno-socjalne . W planach przewiduje się wybudowanie przy tymx obiekcie basenu rehabilitacyjnego oraz salę ćwiczeń.

L L

Spośród wielu materiałów publicystycznych jakie ~~w dniu dzisiejszym~~ ukazały się na łamach bydgoskich gazet, chciałbym zwrócić uwagę państwa szczególnie na trzy pozycje. Pierwsza - Janusza Garlickiego - w Gazecie Pomorskiej stanowi omówienie aktualnej sytuacji gospodarki województwa bydgoskiego i ~~brzoza przyznać, że trudno się w niej doszukać~~ ^{nie wiele z niej} optymistycznych akcentów. Np. - pisze autor - przemysł województwa bydgoskiego wg. wstępnych przewidy^{wa}ń wyprodukuje towary o wartości ok. 2 mld. zł mniejszej od ubiegłorocznej. Czy są z kolei szanse, aby rolnictwo - ten drugi najważniejszy dział gospodarki województwa - dało produkcję towarową dostatecznie dużą aby wypełniła ona lukę spowodowaną niedostatkami towarów i usług. Na podstawie tego, co obecnie wiadomo, trudno jest uznać takie nadzieje za realne. Istnieje program, by trudności, jeśli nie zostaną zlikwidowane, to przynajmniej by ich skutki były jak najłagodniejsze, ale jego realizacja zależy w dużym stopniu nie tylko od decyzji rządowych ale przede wszystkim od ich realizacji w terenie. Tytuł publikacji "Nie tylko powinność rządu".

A skoro wspominaliśmy o sprawach rolnictwa i jego kłopotów to w tej samej Gazecie Pomorskiej proponuję przeczytać artykuł Grażyny Mędelskiej "Nie ma zgody na biurokrację" ~~którwzkk~~ ^{Prezentowany} problem najlepiej ilustruje list jaki do redakcji wpłynął od jednego z młodych rolników: Brak kontaktów z władzami odczuwamy nie od dziś. Jednym z przykładów tego jest ~~ostatnie~~ ^{ostatnie} walne zebranie naszego kółka rolniczego. Jedni z zaproszonych po prostu nie przybyli, zaś przedstawiciel WZKR zjawił się zupełnie nieprzygotowany. Kiedy wspomnieliśmy mu to oraz powiedzieliśmy co nas nurtuje wysyłając wcześniej do WZKR stosowne list z pełną informacją, wyjaśnił, że WZKR ma własny regulamin którego pracownicy zobowiązani są przestrzegać, a jednym z zasadniczych punktów tego regulaminu jest wykonywanie poleceń przełożonych. Na przygotowanie się do zebrania zabrakło mu czasu. Tu pozwalam sobie na własną uwagę, czyżby "odnowa" nadal należy pisać osobno.

I na zakończenie dzisiejszego przeglądu prasy proponuję już nieco lżejszy, choć poruszający ważny problem artykuł Zbigniewa Przybyłaka "Cukiernia na trawniku". Czy rzeczywiście - próbuje się dowiedzieć autor - Bydgoszcz jest

tak zasobnym w zieleni miastem, że może sobie pozwolić na wydawanie zezwoleń,
aby nawet potrzebne obiekty usługowo handlowe lokalizowane były bezpośrednio
pód oknami domów mieszkalnych na trawniku. *o tem powyż* ~~Szczegóły~~ w dzisiejszym wydaniu
Ilustrowanego Kuriera Polskiego.